

MICHAŁ KACZMAREK

WYMOWA TEOLOGICZNA  
PRZEDSTAWIENIA DEWOCYJNEGO  
NA TYMPANONIE FUNDACYJNYM LUDWIKA I  
W KAPLICY ZAMKOWEJ W LUBINIE\*

W długim i bogatym życiu Ludwika I Brzeskiego (\*1313/1321-†1398) władanie Lubinem stanowiło zaledwie dziesięcioletni, ale niezwykle istotny epizod, gdyż właśnie tutaj zainaugurował swoje, wówczas jeszcze nie w pełni samodzielne, rządy. Pozbawiony przez starszego brata Waława I Legnickiego praw do należnej mu części ojcowizny, skrzywdzony książę zdobył się na desperacki krok i wykupił w 1349 r. z rąk prywatnych niewielki okręg miejski w północno-zachodniej części Śląska. Dopiero bowiem występując w roli udzielnego rządcy, był w stanie wyartykułować swoje aspiracje, a także zdobyć i utwierdzić autorytet wśród poddanych. Główny atrybut posiadanego władztwa stanowiła okazała rezydencja, dlatego też i Ludwik I z olbrzymią determinacją przystąpił w Lubinie do realizacji rozległego programu budowlanego. W obrębie nowo wzniesionego założenia zamkowego górowała „capella pulchra”, jak ją kilkadziesiąt lat później z podziwem określił kronikarz Piotr z Buczyny<sup>1</sup>.

---

\*W tym miejscu pragnę serdecznie podziękować pani prof. dr Izabeli Skierskiej z Poznania za wnie-sienie wielu cennych uwag do przygotowywanego przeze mnie artykułu.

<sup>1</sup> *Kronika książąt polskich*. Wyd. Z. Węclewski. W: *Monumenta Poloniae historia*. T. III. Lwów 1878 s. 534. Wszechstronny rozwój Lubina około połowy XIV w. i przystosowanie miasta do pełnienia funkcji rezydencjonalnych wraz z uwypukleniem patronatu oraz mecenatu artystycznego Ludwika I niewątpliwie wymagają rozwinięcia w odrębnym artykule.

## 1. TYMPANON LUBIŃSKI

Z pierwotnego wystroju świątyni pałacowej niewiele jednakże do dzisiaj ocalało. W prostej bryle gotyckiej budowli wyróżnia się zaledwie jeden element dawnej dekoracji architektoniczno-rzeźbiarskiej, ale za to doskonale dokumentujący czasy minionej świetności książęcej siedziby. Jest to portal umieszczony w jej bocznej elewacji po stronie północnej, niegdyś zespolonej z budynkiem bramy wjazdowej. Tak usytuowany monument, już tylko ze względu na pokaźne rozmiary, musiał przykuwać uwagę nie tylko wiernych przekraczających próg kościoła, ale również osób podążających wprost na zamek. W jego zwieńczeniu, między gotyckimi, ostrołukowymi archiwoltami wykuto inskrypcję erekcyjną upamiętniającą akt fundacji, w której znalazła się informacja o patrocinium wzniesionego kościoła<sup>2</sup>. Jednakże książę Ludwik I nie poprzestał na werbalnym komunikacie, lecz wzmocnił jego treść przedstawieniem dewocyjnym umieszczonym na tympanonie<sup>3</sup>. Wyraźnie dominujący w konstrukcji otworu wejściowego relief wyróżnia się od wielu innych tego typu dzieł sztuki kamieniarskiej bogactwem treści, głębią przesłania ideowego oraz siłą artystycznej ekspresji. Z tych względów był niejednokrotnie opisywany, a też stanowił przedmiot głębszych zainteresowań badawczych głównie historyków sztuki, przy czym, mimo upływu czasu, podstawowe znaczenie zachowują nadal gruntowne studia Alicji Karłowskiej-Kamzowej<sup>4</sup>. Jed-

<sup>2</sup> Pełne brzmienie inskrypcji za: G. JURKOWLANIEC. *Chrystus Umęczony. Ikonografia w Polsce od XIII do XVI wieku*. Warszawa 2001 s. 207: AN[N]O DO[MINI]. M.CCC.X.L.IX. FV[N]DATA. E[ST]. H[AEC]. CAPELLA. A. DVCE. LVDWI[CO]. D[OMI]NO. LEGNIC[ENSI]. IN. HO[NO]RE[M]. CORPORIS. ET. SA[N]GWI[N]I[S. DO[MINI]. N[OST]RI. IH[ES]V. X[RIST]I. ET. S[ANCTAE]. HEDWIG[IS] [ET]. S[ANCTAE]. MA[R]I[A]E. M[AGDALENAE].

<sup>3</sup> Portal lubiński stanowi rzadki w sztuce sakralnej przykład wizualizacji tytułu kościoła. Zob. G. SCHMIDT. *Patrozinium und Andachtsbild*. „Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung” 64:1956 s. 277-290. W sprawie wprowadzonego przez Erwina Panowskiego do obiegu naukowego pojęcia „Andachtsbild” w piśmiennictwie polskim: T. DOBRZENIECKI. *Imago Pietatis – jej treść i funkcja*. W: *Funkcja dzieła sztuki. Materiały sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki*. Szczecin, listopad 1972. Warszawa 1972 s. 73-92.

<sup>4</sup> M. GĘBAROWICZ. *Architektura i rzeźba na Śląsku do schyłku XIV w.* W: *Historia Śląska od czasów najdawniejszych do roku 1400*. T. III. Red. W. Semkowicz. Kraków 1936 s. 76; K. PARFIANOWICZ. *Tympanon lubiński z 1349 r. w kontekście współczesnych wydarzeń*. „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół nauk” 73:1965 s. 78-79; A. KARŁOWSKA-KAMZOWA. *Fundacje artystyczne księcia Ludwika I brzeskiego. Studia nad rozwojem świadomości historycznej na Śląsku w XIV-XVIII w.* Opole-Wrocław 1970 s. 34-47. Po latach uczona raz jeszcze wróciła do tematu. Zob. TEJŻE. *Sztuka Piastów śląskich w średniowieczu. Znaczenie fundacji książęcych w dziejach sztuki gotyckiej na Śląsku*. Warszawa-Wrocław 1991 s. 88, 134. W ostatnim dziesięcioleciu ikonografią tympanonu zainteresowali się JURKOWLANIEC. *Chrystus Umęczony*. s. 136-137, 207-208 (gdzie bibliograficzna dotycząca zabytku); B. CZECHOWICZ. *Książęcy mecenat artystyczny na Śląsku u schyłku średniowiecza*. Warszawa 2005 s. 192-195; M. WALCZAK. *Tympanon fundacyjny biskupa Jana Grota w kościele parafialnym w Radłowie*. W: *Artifex Doctus. Studia ofiarowane profesorowi Jerzemu Gadomskiemu w siedemdzie-*

nakże podejmowane dotąd próby objaśnienia sceny z tympanonu w kontekście różnych zdarzeń historycznych bądź poprzez analizę dzieła sztuki pod kątem jego związków artystycznych i ideowych nie wyczerpują ciągle możliwości interpretacyjnych.

Te tendencje do zawężania przestrzeni rozważań, obserwowane we współczesnej nauce, stanowią wystarczający powód, aby do reliefu lubińskiego powrócić raz jeszcze i poszukać odniesień przede wszystkim w sferze doznań religijnych fundatora. Zwrócić przy tym należy uwagę na zmiany zachodzące w duchowości chrześcijańskiej w ciągu XIV stulecia. Jak się wydaje sam Ludwik, korzystając z wprawnej ręki artysty, w pierwszej kolejności dążył do przełożenia na język rzeźby i do wyrażenia w sposób nader komunikatywny swoich głęboko przemyślanych, wręcz przemodlonych doświadczeń w obcowaniu z Bogiem. W części centralnej tympanonu wyeksponowany został umęczony Chrystus, stojący na sarkofagumensie ołtarzowej z kielichem u stóp. Jednakże Syn Boży nie cierpi w osamotnieniu, gdyż ponad Jego głową, w załamaniu gotyckiego łuku wewnętrznej archiwolty adoruje Go przedstawiony w postaci gołębiczy Duch Święty oraz jeszcze wyżej Bóg Ojciec, niemal „wychylając się” ze zwornika umieszczonego na szczycie portalu. Po obu stronach Chrystusa rozmieszczono dwie pary adorantów. Zbawiciela wielbi bowiem Kościół triumfujący, upostaciowiony tutaj przez dwie święte niewiasty: Jadwigę i Marię Magdalenę. Natomiast „wciśnięci” w dolne naroża tympanonu, składają Mu hołd książę Ludwik i księżna Agnieszka, stanowiący część Kościoła pielgrzymującego na ziemi. Godna podkreślenia jest nie tylko bogata treść przedstawienia. Trzeba również zwrócić uwagę na czas wykonania tympanonu lubińskiego, który uznaje się za najstarsze w tej części Europy zachowane dzieło sztuki eksponujące właśnie w tym miejscu i w tej postaci wyobrażenie misterium eucharystycznego<sup>5</sup>.

## 2. ZNACZENIE KULTU EUCHARYSTYCZNEGO W POBOŻNOŚCI KSIĄŻĘCEJ

Utrwalona w kamieniu inscenizacja stanowi niewątpliwie swoistą syntezę formacji religijnej, jaką osiągnęli i konsekwentnie pielęgowali w swoim życiu Ludwik i Agnieszka. W tym kontekście przedstawienie Trójcy Świętej uznać wolno za ikonograficzne świadectwo centralnego usytuowania kultu Bożego, który powszechnie stanowił charakterystyczny rys duchowości pielęgowanej przez

---

*siątą rocznicę urodzin*. T. I. Kraków 2007 s. 333, 340-341, 345; H. KOZACZEWSKA-GOLASZ, A. BERNAŚ. *Portale czternastowieczne w kościołach śląskich*. „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 55:2010 z. 1-2 s. 53-74, zwł. 58; TYCHŹE. *Portale czternastowieczne w kościołach śląskich, detale architektoniczne i rzeźbiarskie*. „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 55: 2010 z. 1-2 s. 75-92, zwł. 84-86.

<sup>5</sup> JURKOWLANIEC. *Chrystus Umęczony*. s. 136.

przedstawiciele domów panujących Europy łacińskiej<sup>6</sup>. Manifestacja trynitarnej pobożności służyła podkreśleniu szczególnego rodzaju więzów łączących osoby sprawujące władzę w doczesności z Królem królów zasiadającym na tronie niebieskim. Równocześnie jednak była przejawem zanoszonej przez rządzących nieustannie modlitwy o wsparcie w walce z siłami szatana panoszącymi się na tym świecie, ale też błagań o udzielenie konkretnej pomocy w przewyciężeniu machinacji przeciwników politycznych lub w pokonaniu wrogów na polach bitewnych.

Ikonograficzny przekaz tympanonu odsłania równocześnie dolorystyczne treści w pobożności Ludwika i Agnieszki. Szczególnie ekspresyjne eksponowanie męki Pańskiej z równoczesnym odniesieniem motywów pasyjnych do tajemnicy Eucharystii, charakterystyczne dla ludzi schyłkowego średniowiecza, wynikało niewątpliwie z wewnętrznej potrzeby i ze świadomości własnego losu pary książęcej z Lubina, pełnego niespodziewanych meandrów i dramatycznych napięć<sup>7</sup>. Doznania religijne towarzyszące pielgrzymce księcia do Rzymu, a może również traumatyczne doświadczenie wynikające z bezpośredniego zetknięcia się z ogromem tragedii ludzkiej na skutek czarnej śmierci szalejącej wówczas w Europie Zachodniej, musiały nim niewątpliwie wstrząsnąć i jeszcze bardziej pogłębić refleksję nad zbawczymi skutkami ofiary Chrystusa<sup>8</sup>.

Wolno sądzić, że w kontekście rozważań nad nicością całej ziemskiej egzystencji mogła również odżyć pamięć nie tak dawnych przecież sporów dogmatycznych. W pierwszej połowie XIV stulecia przez Kościół przetoczyła się gorąca, ale momentami też gorsząca dyskusja, która dotyczyła stanu duszy bezpośrednio po śmierci cielesnej człowieka. Niewłaściwie przez teologów zinterpretowane myśli papieża Jana XXII zdawały się odbierać duszy nadzieję na rychłe połączenie się z Bogiem. Kontrowersje doktrynalne dotyczące w równym stopniu wszystkich śmiertelników wyszły poza ściśle grono teologów, wzniecając wśród wielu wy-

<sup>6</sup> U. BORKOWSKA. *Królewskie Modlitewniki. Studium z kultury religijnej epoki Jagiellonów (XV i początek XVI wieku)*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 1999 (*Źródła i monografie*. 177) s. 183-188; TEJŻE. *Pietas regia. Formy królewskiej pobożności w późnośredniowiecznej Polsce*. W: *Król w Polsce XIV i XV wieku*. Red. A. Marzec, M. Wilamowski. Kraków 2006 s. 51-53.

<sup>7</sup> Do rozbudzenia pobożności pasyjnej w Europie łacińskiej niewątpliwie przyczyniły się nasilone kontakty z Ziemią Świętą w dobie wypraw krzyżowych, ale przede wszystkim translacje relikwii Męki Chrystusa z Konstantynopola dokonane w 1239 r. i 1241 r. przez Ludwika IX Świętego oraz z Ziemi Świętej w 1247 r. przez Henryka III Plantageneta. Zob. J. PYSIAK. *Kult relikwii Męki Pańskiej w ideologii władzy monarszej we Francji i w Anglii w XIII wieku: Ludwik Święty i Henryk III*. W: *Sacrum. Obraz i funkcja w społeczeństwie średniowiecznym*. Red. A. Pieniądz-Skrzypczak, J. Pysiak. Warszawa 2005 s. 281-303. Upowszechnieniem kultu relikwii Męki Pańskiej w archidiecezji gnieźnieńskiej ostatnio zainteresowała się M. STARNAWSKA. *Świętych życie do życia. Relikwie w kulturze religijnej na ziemiach polskich w średniowieczu*. Warszawa 2008 s. 106-118. Natomiast na dolorystyczny rys w religijności Jagiellonów (a na marginesie też Luksemburgów i Habsburgów) zwróciła uwagę BORKOWSKA. *Królewskie Modlitewniki*. s. 189-198.

<sup>8</sup> K.R. PROKOP. *Podziały księstwa legnickiego w połowie XIV wieku (1342-1364)*. W: *Studia i materiały z dziejów Śląska i Małopolski*. Red. R. Żerelik. Wrocław 2001 s. 82.

znawców chrześcijaństwa w pełni zrozumiwały lęk o ich pozaziemską przyszłość. Naruszona bowiem została sfera fundamentalnych dotąd wyobrażeń eschatologicznych, stabilizujących ziemski byt człowieka. Narastający niepokój egzystencjalny wykorzystał polityczny wróg papieża, cesarz Ludwik IV Bawarski, który umiejętnie podsycając rozbudzone obawy, domagał się zdjęcia z urzędu papieża „heretyka”. W tej sytuacji dopiero następca na Stolicy Apostolskiej Benedykt XII zdołał załagodzić spór teologiczny, wydając w 1336 r. konstytucję *Benedictus Deus*<sup>9</sup>. Czy jednak w pełni udało mu się wyciszyć napięcia społeczne i uspokoić nastroje, szczególnie w obliczu kataklizmu czarnej śmierci? Obserwowane w ciągu XIV w. zjawisko pogłębiającego się fermentu religijnego pozwala w to wątpić.

Religijność pana na Lubinie, a zapewne i jego małżonki, daleka była od formalizmu i zbędnej ostentacji, a wręcz przeciwnie, bardziej powściągliwa ze skłonnością do kontemplacji. Życie ukierunkowane wiarą na indywidualne poszukiwanie Boga rodziło też wewnętrzną potrzebę osobistego spotkania z *sacrum*, a szczególnie odkrywania i naśladowania człowieczeństwa Chrystusa przez codzienne uczestnictwo w misterium eucharystycznym. Przyjęte przez parę książęcą formy dewocji można by uznać za pewnego rodzaju prefigurację rodzącego się właśnie ruchu „nowej pobożności”, którego pierwsze impulsy zaczęły przenikać z Czech na Śląsk w drugiej połowie XIV w., a w następnym stuleciu ogarnął on już szerokie rzesze społeczeństwa<sup>10</sup>. W panującym na dworze lubińskim klimacie duchowym zrodziła się zatem idea, aby w formie przedstawienia dewocyjnego dobitnie wyartykułować niezwykle doświadczenie religijne Ludwika i Agnieszki, wynikające z ich osobistego, zapewne głęboko przeżywanego obcowania z tajemnicą Eucharystii. Zawodzą więc dotychczasowe próby objaśnienia sceny ujętej na tympanonie, gdy wyrażoną za pomocą środków artystycznych wizję misterium męki Pańskiej usiłuje się wtłoczyć w przestrzeń ideologiczną lub polityczną. Wszelkie zabiegi zmierzające do swoistej „racjonalizacji” przedstawienia zdają się być też wielce krzywdzące dla książęcych małżonków, gdyż zaciemniają najbardziej istotny, bo teologiczno-doktrynalny aspekt ich intencji fundacyjnej. Niewątpliwie w celu

<sup>9</sup> *Handbuch der Kirchengeschichte*. Red. H. Jedin. T. III/2: *Die mittelalterliche Kirche. Vom kirchlichen Hochmittelalter bis zum Vorabend der Reformation*. Freiburg-Basel-Wien 1968/1985 s. 391-394; S. SZCZUR. *Jan XXII*. Kraków 2010 s. 82-92; C. NAUMOWICZ. *Konstytucja Benedykta XII Benedictus deus. Próba nowego spojrzenia na kontrowersję*. „Teologia w Polsce” 4:2010 nr 1 s. 109-123.

<sup>10</sup> Na temat przeobrażeń w duchowości chrześcijańskiej zachodzących w XIV-XV w. ze szczególnym uwzględnieniem Europy Środkowej zob. W. BIELAK. *Devotio moderna w polskich traktatach duszpasterskich powstałych do połowy XV wieku*. Lublin 2002, zwł. s. 21-73; W. MROZOWICZ. *Schlesien und die «Devotio moderna»*. *Die Wege der Durchdringung und Verbreitung der «Neuen Frömmigkeit»*. W: *Die «Neue Frömmigkeit» in Europa im Spätmittelalter*. Red. M. Derwich, M. Staub. Göttingen 2004 (*Veröffentlichungen des Max-Planck-Institut für Geschichte*. 205) s. 133-150; S. BYLINA. *Religijność późnego średniowiecza. Chrześcijaństwo a kultura tradycyjna w Europie Środkowo-Wschodniej w XIV-XV w.* Warszawa 2009; R. KIECKHEFER. *Główne nurty pobożności późnego średniowiecza*. W: *Duchowość chrześcijańska. Późne średniowiecze i reformacja*. Red. J. Raitt. Kraków 2011 s. 75-109.

dotarcia do istoty przesłania, należy odwołać się w pierwszej kolejności do siatki pojęciowej bliskiej ludziom tamtych czasów, postrzegających i opisujących świat podług kanonów wiary. Dopiero w wyniku teologicznej interpretacji przedstawienia na lubińskim reliefie, jego przesłanie może okazać się wyraziste i komunikatywne, a zatem bardziej zrozumiałe także dla współczesnego odbiorcy. Należy przy tym przyjąć, że świadectwa manifestowanej przez księcia pobożności ocalały do naszych czasów jedynie w postaci szczątkowej – głównie te, które przełożone na język sztuk plastycznych zostały zapisane w trwałym materiale<sup>11</sup>.

W reliefie lubińskim wykonanym na polecenie, a zapewne i pod dyktando Ludwika I, a zapewne też i jego żony Agnieszki, artysta zobrazował zbawcze skutki ofiary Chrystusa. Zbawiciel dokonując dzieła odkupienia, zbudował Kościół święty jako hierarchicznie uporządkowaną i harmonijnie funkcjonującą wspólnotę żywych i umarłych. Za cząstkę Jego Mistycznego Ciała uznała się również para książęca, uczestnicząc odtąd po wieczne czasy we wspólnym sprawowaniu kultu Bożego. W stopniu szczególnym wyeksponowany zatem na reliefie został komunijski wymiar celebracji eucharystycznej. Można wręcz odnieść wrażenie, że księcia-fundatora zainspirowały słowa Chrystusa: „Jeśli dwaj z was na ziemi zgodnie o coś prosić będą, to wszystkiego użyczy im mój Ojciec, który jest w niebie. Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich”<sup>12</sup>. Idea jedności, do której nawołuje swoich wyznawców Zbawiciel, została umocniona i podniesiona do rangi prawdy absolutnej przez obecność na portalu wszystkich trzech Osób Boskich. Odnosi się wrażenie, że to sam Bóg w całym swoim majestacie wyzwa ludzkość do zjednoczenia się z Nim w Kościele i do trwania w Jego kontemplatywnej wspólnocie. W sposób niezwykle wyrazisty, poprzez odsłonięcie tajemnicy Boga w Trójcy jedyne, został zatem na tympanonie lubińskim silnie wyeksponowany trynitarny wymiar obecności Chrystusa, rozumianej jako dar Boga dany z siebie swojemu stworzeniu<sup>13</sup>. Tak formułowana konstrukcja myślowa przeniesiona przez artystę na kamień w pełnej ekspresji scenie misterium eucharystycznego

<sup>11</sup> Zob. H.J. SOBECZKO. *Wpływ teologicznego pojmowania Eucharystii na jej artystyczne formy przekazu ikonograficznego*. W: *Kultura i sztuka w służbie Eucharystii*. Red. R. Pierskała, R. Pośpiech. Opole: Uniwersytet Opolski. Wydział Teologiczny 1997 (*Sympozja*. T. 24) s. 25-34; zwł. 28-29, 33-34.

<sup>12</sup> Mt 18, 19-20.

<sup>13</sup> Na temat Eucharystii jako sakramentu jedności w Chrystusie w polskim piśmiennictwie teologicznym w ostatnich latach wypowiedzieli się między innymi: W. KOPEĆ. *Eucharystia sakramentem braterstwa*. Wrocław 2002 (*Rozprawy Naukowe*. T. 41) s. 121-151; E.J. JEZIERSKA. *Eucharystia – komunią z Chrystusem i komunią wierzących w Chrystusa*. „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 13:2005 nr 2 s. 59-65; M. JAGODZIŃSKI. *Christologie als Communio-Christologie*. „Teologia w Polsce” 1:2007 nr 1 s. 51-64; W. WOŁYŃC. *Objawienie jedyne Boga w Trójcy*. Wrocław 2008 s. 122-133; W. RZEMIŃSKI. *Eucharystia liturgią nieba i ziemi. Jedność celebracji eucharystycznej Kościoła z liturgią niebiańskiego Jeruzalem w ujęciu Cipriano Vagagginiego*. Kraków-Tyniec 2011 (*Modlitwa Kościoła*. T. 12) zwł. s. 151-191.

pozwala przypuszczać, że fundatorowi i jego żonie w pierwszej kolejności zależało na publicznym złożeniu własnego, bardzo osobistego wyznania wiary.

Jednakże wizualizacja tajemnicy odkupienia właśnie na tympanonie, czyli w przestrzeni publicznej, spełniać mogła również wybitnie duszpastersko-dydaktyczne funkcje. Umieszczenie płaskorzeźby nad wejściem do kaplicy, po jej zewnętrznej stronie, a do tego przy wjeździe do zamku uznać należy za formę komunikacji społecznej, a zarazem rodzaj dialogu władcy miniaturowego „państwa lubińskiego” ze swoimi poddanymi. Książę, odsłaniając istotną część w pełni osobistych doznań i doświadczeń religijnych, zdawał się zachęcać gości przybywających na zamek do indywidualnego odkrywania i przeżywania wraz z parą książęcą misterium Chrystusa, do obcowania z Eucharystią<sup>14</sup>. Obrazowe przedstawienie zbawczych skutków ofiary Pańskiej, tak jak zostało wyobrażone i ukazane na tympanonie lubińskim, z obecnej perspektywy czasowej uznać wolno za historyczny dokument przenoszenia i propagowania na odległej śląskiej prowincji treści teologicznych żywo dyskutowanych w Kościele około połowy XIV w. oraz form, w jakich należałoby je wyrażać<sup>15</sup>.

Uwieczniona przez rzeźbiarza na tympanonie scena wskazuje jednoznacznie, że ulubioną formą sprawowanego przez książęcą parę kultu Bożego była adoracja polegająca na „patrzeniu z miłością” na Osoby Boskie<sup>16</sup>. Kontemplacja poprzez oglądanie stanowiła charakterystyczny rys pobożności człowieka średniowiecza, zyskując ponadto oficjalną aprobatę Kościoła. Pełne bowiem przeżycie ofiary Chrystusa polega nie tylko na wsłuchiwanie się w głos Wcielonego Słowa, ale też wymaga widzenia Go w Eucharystii. Zatem Ludwik i Agnieszka uniżenie klęczą ze złożonymi rękami i jedynie lekko unoszą głowy ku Zmartwychwstałemu, aby

<sup>14</sup> Rolę dworów w dobie średniowiecza, spełniających również funkcję miejsca nieustannej i intensywnej komunikacji społecznej, w polskim piśmiennictwie historycznym przedstawił: E. KOTARSKI. *Rezydencje średniowiecznej Polski i media. Rekonesans*. W: *Rezydencje w średniowieczu i czasach nowożytnych*. Red. E. Opaliński, T. Wiślicz. Warszawa 2001 s. 268-287.

<sup>15</sup> Znaczenie dyskusji teologicznych koncentrujących się w dobie późnego średniowiecza na zgłębianiu tajemnicy Zbawienia: J.J. KOPEĆ. *Męka Pańska w religijnej kulturze polskiego średniowiecza. Studium nad pasyjnymi motywami i tekstami liturgicznymi*. Warszawa 1975 (*Textus et studia historiam theologiae in Polonia excoltae spectantia*. T. 3) s. 101-145; ostatnio J. FRONIEWSKI. *Teologia anamnezy eucharystycznej jako pamiątki uobecniającej ofiarę Chrystusa i jej implikacje ekumeniczne*. Wrocław 2011 (*Rozprawy Naukowe*. T. 84) s. 196-199. Kontrowersje doktrynalne skutkowały w skali społecznej uformowaniem się nowego typu duchowości chrześcijańskiej, polegającej na silnym wyeksponowaniu pobożności eucharystycznej. Zob. BYLINA. *Religijność późnego średniowiecza*. s. 67-75; KIECKHEFER. *Główne nurty pobożności*. s. 97-100.

<sup>16</sup> Zagadnienie adoracji w sprawowaniu kultu Bożego posiada własną olbrzymią literaturę; jedynie tytułem przykładu por. B. NADOLSKI. *Teologiczne wymiary adoracji eucharystycznej*. „Warszawskie Studia Teologiczne” 18:2005 s. 25-34; TENŻE. *Adoracja eucharystyczna. Z historii kultu Eucharystii*. Poznań 2005; W. WOŁYNIĘC. *Adoracja Najświętszego Sakramentu we współczesnej refleksji teologicznej*. „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 13:2005 nr 2 s. 173-183; BYLINA. *Religijność późnego średniowiecza*. s. 53-58.

z tym większym uwielbieniem wpatrywać się w Jego dominującą na tympanonie postać. Jednoznacznie bowiem i z należną ufnością odczytywali zapewnienie Chrystusa złożone podczas Ostatniej Wieczerzy: „Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca”<sup>17</sup>. Bezbłędnie też odnaleźli i z pokorą zajęli należne im miejsce w hierarchicznie uporządkowanym Kościele; stanowiąc zaś integralną częśćkę mistycznego Ciała Chrystusa, w pozycji pełnej czci zanosili do Boga słowa zarówno dziękczynne, jak i błagalne<sup>18</sup>. Przedstawienie adoracji na reliefie lubińskim już tylko przez samą naturę dzieła sztuki ujawnia i artykułuje przy tym wielkie znaczenie modlitwy bezgłośnej. Książęca para, oderwana od zgiełku tego świata oraz wewnętrznie wyciszona, jakby zamarła w obliczu Eucharystii i odtąd zdaje się trwać nieprzerwanie w kontemplacyjnym milczeniu. Tylko w pełnej ciszy i wewnętrznym skupieniu mogli bowiem osiągnąć osobistą więź z Bogiem, wsłuchać się w Jego słowa, a też podjąć z nim swoją, intymną rozmowę<sup>19</sup>.

### 3. POD OPIEKĄ ŚWIĘTYCH NIEWIAST

Ludwik i Agnieszka nie klęczeli osamotnieni przed obliczem Boga<sup>20</sup>. W celu wyjednania niezbędnych łask usiłowali pozyskać również wsparcie Jego Wyznawczyń, św. Jadwigi i św. Marii Magdaleny. Znamienne jednak, że jeśli książęcy małżonkowie kierując się wprost do Zbawiciela, biorą czynny udział w Jego adoracji, to obie święte patronki twórcy reliefu nie bez istotnej przyczyny usytuował frontalnie. Zwrócone twarzą do wiernych, którzy już za moment przekroczą próg świątyni, zdają się z nimi wręcz osobiście komunikować. Rytualną postawą, gestem,

<sup>17</sup> J 14,9.

<sup>18</sup> Teologiczną wykładnię znaczenia modlitwy błagalnej dla umocnienia więzi człowieka z Bogiem przedstawił Z. NABZDYK. *Modlitwa błagalna jako kształt wiary chrześcijańskiej*. Opole 2006 (*Opolska Biblioteka Teologiczna*. T. 88) zvl. s. 35-56. Na znaczenie postawy klęczącej jako adoracyjnej zwrócili uwagę: P. SZCZANIECKI. *Gest modlitewny w późnym średniowieczu*. W: *Kultura elitarna a kultura masowa w Polsce późnego średniowiecza*. Red. B. Geremek. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1978 s. 41-51, zvl. s. 44-45; ostatnio H.J. SOBECZKO. *Słowo i gest w średniowiecznych dramatyzacjach liturgicznych*. W: *Słowo i gest*. Red. H.J. Sobeczko, Z.W. Solski. Opole 2009 (*Opolska Biblioteka Teologiczna*. T. 115) s. 64-65; A. ŻĄDŁO. *Ciało i jego wymowa w liturgii wyrażona w postawach i gestach*. W: *Liturgia w podstawowych formach wyrazu*. Red. A. Żądło. Katowice 2011 (*Kościół w Trzecim Tysiącleciu*. T. 9) s. 39-41. Znaczenie wizerunku ofiarodawców na przedstawieniach donacyjnych naświetlił: P. MROZOWSKI. *Przesłanie symboliczne portretu w kulturze Polski średniowiecznej*. W: *Człowiek w społeczeństwie średniowiecznym*. Red. R. Michałowski [i in]. Warszawa 1997 s. 197-211; zvl. s. 202-204.

<sup>19</sup> T. SYCZEWSKI. *Znaczenie milczenia w liturgii*. „Warszawskie Studia Teologiczne” 16:2003 s. 173-180, zvl. s. 176-177.

<sup>20</sup> Na temat udziału wiernych we wspólnocie Kościoła zob. K. SZWARC. *Kościół jako „realitas complexa” w świetle tajemnicy obcowania świętych*. „Teologia w Polsce” 5:2011 nr 1 s. 75-94.



a może i mimiką pragnęły bowiem zachęcić wszystkich gromadzących się w kościele do wspólnego uczestnictwa w akcie kontemplacji Chrystusa Eucharystycznego.

Para fundatorów nie bez głębokiego przemyślenia właśnie te dwie święte kobiety obdarzyła szczególnym zaufaniem i oddała się pod ich opiekę, wyznaczając im rolę wspomóżycielek w dziele doprowadzenia do szczęśliwego zakończenia swoich trudnych czy wręcz beznadziejnych spraw. Poświęcenie kaplicy na zamku w Lubinie św. Marii Magdaleny, a w konsekwencji umieszczenie jej postaci w tympanonie musiało wynikać z rodzaju prezentowanej wrażliwości religijnej. Obecność pokornej i wiernej uczennicy Jezusa oznaczała, jak należy przypuszczać, praktykowanie w tym środowisku dworskim rytu pokutnego, stanowiącego nader charakterystyczną cechę dewocji późnego średniowiecza<sup>21</sup>. W słuszności podjętej decyzji utwierdzić mogli bliscy księciu ojcowie cystersi, w duchowości których św. Maria Magdalena zajmowała znaczące miejsce<sup>22</sup>. Patrocinium świątyni pałacowej nie było zresztą jedynym świadectwem czci, jakiej święta niewiasta doznawała w Lubinie około połowy XIV w. Z 1364 r. pochodzi dokument rozstrzygający spór między opatką i konwentem siostr magdalenek a miejscowym rycerzem<sup>23</sup>. Ten mało poza Niemcami znany zakon, ciesząc się znacznym poparciem Piastów, znalazł w XIII i XIV w. pomyślne warunki rozwoju właśnie na Śląsku i w sąsiednich Łużycach. Sądzić należy, że do chóru książęcych dobrodziejów zgromadzenia dołączyli również Ludwik i Agnieszka, zakładając w pobliżu swojej rezydencji niewielki klasztor kobiecy<sup>24</sup>.

<sup>21</sup> W sprawie rozwoju w wiekach średnich czci św. Marii Magdaleny w piśmiennictwie polskim ostatnich dziesięcioleci zob. E. KRAWIECKA. *Średniowieczny kult świętej Marii Magdaleny*. W: *Ziemia święta w rzeczywistości i legendzie średniowiecza. Materiały XVI Seminarium Mediewistycznego*. Red. J. Wiesiołowski. Poznań 1996 (*Prace Komisji Historii Sztuki*. T. 24) s. 87-91; TEJŻE. *Staropolskie portrety św. Marii Magdaleny*. Poznań 2006 (*Biblioteka Literacka „Poznańskich Studiów Polonistycznych*. T. 47) s. 29-57; K. DYBEŁ. *Ne desperetis, vos qui peccare soletis. Maria Magdalena w literaturze średniowiecznej Francji*. W: *Podróżnicy – fundatorzy – święci*. Red. T. Ratajczak. Poznań 2008 (*Prace Komisji Historii Sztuki*. T. 35) s. 228-234. Znaczenie elementu pokutnego w dewocji późnego średniowiecza silnie podkreślił wspomniany wyżej KIECKHEFER. *Główne nurty pobożności*. s. 102-105; J. MISIUREK. *Pokuta w katolicyzmie*. W: *Encyklopedia Katolicka*. T. 15. Red. E. Gigilewicz [i in.]. Lublin 2011 kol. 1039-1041; TENŻE. *Pokutne praktyki*. W: *Encyklopedia Katolicka*. T. 15. kol. 1043-1044.

<sup>22</sup> U. KÜSTERS. *Affectus und Memoria – Maria Magdalena als Leitfigur zisterziensischer Spiritualität im Mittelalter*. „Cistercienser Chronik” 103:1996 s. 127-140.

<sup>23</sup> R. RÖSSLER. *Urkunden Herzog Ludwig I. von Brieg*. „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens” 6:1864 s. 61 nr 547.

<sup>24</sup> Zob. W. BOCHNAK. *Dzieje zakonu Magdalenek od Pokuty na Dolnym Śląsku i Łużycach*. Wrocław-Legnica 1996 (*Rozprawy Naukowe*. T. 14). Żałować tylko należy, że autor przedstawiając obszernie dzieje klasztorów w Nowogrodźcu, Bytomiu Odrzańskim (przeniesiony później do Szprotawy) i Lubaniu, pominął milczeniem dom w Lubinie, nawet jeśli jego istnienie miało charakter epizodyczny.

Natomiast wyeksponowanie św. Jadwigi wynikało z wybitnie dynastycznych uwarunkowań. Znamienne, że Ludwik I natychmiast po wejściu w posiadanie Lubina w 1349 r., czyli na samym początku trudnej i niebezpiecznej drogi wiodącej do odzyskania pełni praw do władztwa śląskiego, rozwinął jej kult. Niewątpliwie to kanonizowana prapraprababka była najbardziej wiarygodną pośredniczką księżących modlitw zanoszonych do tronu Bożego. W Europie chrześcijańskiej rozpowszechniona była stara, wielokrotnie wypróbowana przez rodziny panujące, praktyka odwoływania się do świętych przodków<sup>25</sup>. Ubogi pan na Lubinie miał też szczególnie bliski przykład oraz okazję wzorowania się na swoim możnym krewniak. Niewątpliwie do jego wyobraźni musiał przemawiać model dewocji uprawianej publicznie i prywatnie przez Karola IV, świeżo wówczas koronowanego na króla rzymskiego i czeskiego<sup>26</sup>. Monarcha ten, dążąc do pełnej legitymizacji w Czechach rządów hrabiów z odległego Luksemburga, za wszelką cenę usiłował przedstawić się jako następca i godny kontynuator tradycji już wygasłej dynastii Przemyślidów. Dla uzasadnienia swoich pretensji władczych szczególnież cież otoczył czeskiego księcia i męczennika, św. Wacława, nadając sprawowanemu nabożeństwu formę kultu państwowego<sup>27</sup>.

<sup>25</sup> Za przypadek szczególnie spektakularny, chociaż w dłuższym wymiarze czasowym zakończony niepowodzeniem, uznać wolno podjętą przez Fryderyka I Barbarossę w 1165 r. próbę wyniesienia na ołtarze Karola Wielkiego i rozbudzenia kultu państwowego w dawnej stolicy monarchii Karolińskiej, w Akwizgranie. Zob. J. LAUDAGE. *Alexander III. und Friedrich Barbarossa*. Köln-Weimar-Wien 1997 (*Forschungen zur Kaiser- und Papstgeschichte des Mittelalters*. Beihefte zu J.F. Böhmer. Regesta Imperii. 16) s. 167-171. Por. M.R. PAUK. *Święci patroni a średniowieczne wspólnoty polityczne w Europie Środkowej*. W: *Sacrum. Obraz i funkcja w społeczeństwie średniowiecznym*. Red. A. Pieniądz-Skrzypczak, J. Pysiak. Warszawa 2005 s. 237-260.

<sup>26</sup> Z. KALISTA. *Karel IV. Jeho duchovní tvář*. Praha 1971 [wyd. 2: Višehrad 2007]; F. MACHILEK. *Privatfrömmigkeit und Staatsfrömmigkeit*. W: *Kaiser Karl IV. Staatsmann und Mäzen*. Red. F. Seibt. München 1978 s. 87-101; W. IWAŃCZAK. *Karl IV. und die Religiosität seiner Epoche*. W: *Die „Neue Frömmigkeit“*. s. 59-75; TENŽE. *Uwagi o religijności ziem czeskich drugiej połowy XIV wieku*. W: *Ecclesia – cultura – potestas. Studia z dziejów kultury i społeczeństwa*. Księga ofiarowana Siostrze Profesor Urszuli Borkowskiej OSU. Red. P. Krasa, A. Januszek, A. Nalewajek, W. Polak. Kraków 2006 s. 343-355; B.D. BOEHM. *Zbožný panovník*. W: *Karel IV. Císař z Boží milosti. Kultura a umění za vlády Lucemburků. 1310-1437*. Red. J. Fajt, przy współpr. B.D. Boehm. Praha 2006 s. 137-147.

<sup>27</sup> W. IRGANG. *Die politische Bedeutung der Heiligen im Mittelalter (Wenzel, Adalbert, Stanislaus, Hedwig)*. W: *Heilige und Heiligenverehrung in Schlesien. Verhandlungen des IX. Symposiums in Würzburg vom 28. bis 30. Oktober 1991*. Red. J. Köhler. Sigmaringen 1997 (*Schlesische Forschungen*. T. 7) s. 31-50, zwł. s. 37-38 [przedruk w: TENŽE. *Schlesien im Mittelalter. Siedlung – Kirche – Urkunden. Ausgewählte Aufsätze*. Wyd. N. Kersken, J. Warmbrunn. Marburg 2007 (*Materialien und Studien zur Ostmitteleuropa-Forschung*. T. 17) s. 253-271, zwł. s. 259]; M. BLÁHOVÁ. *Der Kult des heiligen Wenzel in der Ideologie Karls IV*. W: *Fonctions sociales et politiques du culte des saints dans les sociétés de rite grec et latin au Moyen Âge et à l'époque moderne. Approche comparative*. Red. M. Derwich, M. Dmitriev. Wrocław 1999 s. 227-236; PAUK. *Święci patroni*. zwł. s. 243-244. Szczególnym wyrazem pielęgnowania przez czeskiego monarchę pamięci o swoim świętym poprzedniku był napisany osobiście przez niego *Żywot św. Wacława*. Zob. J. NASTALSKA-WIŚNICKA. *Rex martyr. Studium źródłoznawcze nad legendą hagiograficzną św. Wacława (X-XIV w.)*. Lublin 2010 s. 77-81. Istnienie

Również Ludwik I był w stanie wykazać się posiadaniem wsparcia świętej wspomóżycielki rodziny książęcej, tym bardziej że w przeciwieństwie do monarchy czeskiego nie musiał tworzyć skomplikowanych konstrukcji genealogicznych. Faktycznie wystarczyło jedynie publicznie powołać się na bliskie więzy rodzinne, łączące jego oraz żonę Agnieszkę w prostej linii ze św. Jadwigą. Niewątpliwie od 1349 r. miała być ona już na zawsze obecna w życiu pana na Lubinie, a w przyszłości księcia brzeskiego jako patronka i opiekunka rodu Piastów oraz całej ziemi śląskiej<sup>28</sup>. Jak wynika z treści listu protonotariusza biskupiego Mikołaja z Poznania, napisanego znacznie później, bo w latach 1363-1366, to właśnie Ludwik I, dla którego św. Jadwiga była *cognata domina et patrona*, stał się godnym dziedzicem i depozytariuszem znaków jej świętości i cnót. Piewca książęcej pobożności przedstawił bowiem długi katalog dzieł oraz innych świadectw czci nieustannie oddawanej „matce rodu” na dworze brzeskim<sup>29</sup>.

Fundacja kaplicy ku czci Ciała Chrystusowego, św. Jadwigi i św. Marii Magdaleny na zamku lubińskim obrazowała precyzyjnie formację religijną książęcej pary, co też przy użyciu artystycznych środków wyrazu zostało potwierdzone i uwiecznione w tympanonie nad wejściem do świątyni. Nie ulega zatem wątpliwości, że już na początku obranej drogi życiowej wspólne uczestnictwo w zbawczym misterium Chrystusa sakralizować miało rodową, ale przede wszystkim religijno-duchową więź Ludwika i Agnieszki z ich prapraprababką, św. Jadwigą.

---

podobnych praktyk śledzi się również w innych domach panujących; w odniesieniu do Habsburgów zob. E. Kovács. *Die Heiligen und heiligen Könige der frühen Habsburger (1273–1519)*. W: *Laienfrömmigkeit im späten Mittelalter. Formen, Funktionen, politisch-soziale Zusammenhänge*. Red. K. Schreiner. München 1992 (*Schriften des Historischen Kollegs. Kolloquien*. T. 20). s. 93-126.

<sup>28</sup> W sprawie czci, jakiej doznawała św. Jadwiga w wiekach średnich, w tym szczególnie za sprawą księcia Ludwika I, zob. J. GOTTSCHALK. *St. Hedwig, Herzogin von Schlesien*. Köln-Graz 1964 s. 271-311; S. ARASZCZUK. *Kult św. Jadwigi na Śląsku w świetle przedtrydenckich wrocławskich ksiąg liturgicznych*. Opole 1995 (*Opolska Biblioteka Teologiczna*. T. 7); IRGANG. *Die politische Bedeutung*. s. 45-48; W. MROZOWICZ. *Die politische Rolle des Kultes des hl. Adalbert, Stanislaus und der hl. Hedwig im Polen des 13. Jahrhunderts*. W: *Fonctions sociales et politiques du culte*. s. 111-124, w sprawie św. Jadwigi s. 120-122; H.J. SOBECZKO. *Średniowieczny kult liturgiczny czterech głównych patronów Śląska*. W: *Człowiek i Kościół w dziejach. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Kazimierzowi Doli z okazji 65. rocznicy urodzin*. Red. J. Kopiec, N. Widok. Opole 1999 (*Opolska Biblioteka Teologiczna*. T. 34) s. 129-145, na temat św. Jadwigi s. 140-144; A. KIELBASA. *Jadwiga Śląska*. Kraków 2004 s. 83-100; A. RÜTHER. *Region und Identität. Schlesien und das Reich im späten Mittelalter*. Köln-Weimar-Wien 2010 (*Neue Forschungen zur schlesischen Geschichte*. T. 20) s. 171-173.

<sup>29</sup> Zob. *Der Hedwigs-Codex von 1353. Sammlung Ludwig*. Wyd. W. Braunfels. T. II. Berlin 1972 s. 221-223. Tymczasem J. KLAPPER. *Der „Brief des Nikolaus von Posen“, ein Lobpreis auf St. Hedwig*. „Archiv für schlesische Kirchengeschichte” 15:1957 s. 36-43, zwł. s. 42-43, datował powstanie listu pochwalnego na 1369 lub nawet 1370 r. Okoliczności fundacji przez Ludwika I kolejnego dzieła dla uczczenia św. Jadwigi są przedmiotem innego mojego artykułu. Zob. M. KACZMAREK. *Okoliczności powstania i twórca Kodeksu lubińskiego z Legendą obrazową o św. Jadwidze*. „Roczniki Historyczne” 77:2011 s. 51-81.

THEOLOGICAL SIGNIFICANCE OF THE DEVOTIONAL SHOW  
ON THE TYMPANUM OF LUDWIK I IN THE CHAPEL OF THE CASTLE IN LUBIN

S u m m a r y

Ruler of Silesia, prince Ludwik I (1313/1321-1398), purchased from other people's hands in 1349 the town Lubin, where he erected the presentable castle. Within the castle there was the chapel in honor of the Christ Body, St. Jadwiga and St. Mary Magdalene. Above the entrance into the temple erected at the gateway to the castle was situated the devotional tympanum which should be recognized as manifestation of confession of the faith submitted in public by the prince's couple.

*Tłum. Jarosław Sempryk*

**Słowa kluczowe:** Ludwik I Brzeski (1313/1321-1398), tympanon lubiński, kaplica zamkowa w Lubinie, architektura sakralna, teologia sztuki.

**Key words:** Ludwik I of Brzeg (1313/1321-1398), tympanum of Lubin, the castle chapel in Lubin, sacral architecture, theology of art.